



Sygn. akt IV CSKP 73/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący)

SSN Marcin Łochowski

SSN Joanna Misztal-Konecka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa E. spółki z ograniczoną
odpowiedzialnością w G.
przeciwko Miejskim Wodociągom i Kanalizacji w B. spółce z ograniczoną
odpowiedzialnością w B.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 16 września 2021 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 11 marca 2019 r., sygn. akt V AGa (...),

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od Miejskich Wodociągów i Kanalizacji w B. spółki
z ograniczoną odpowiedzialnością w B. na rzecz
Przedsiębiorstwa E. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w G. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

1. Przedsiębiorstwo E. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. w ostatecznie sprecyzowanym powództwie przeciwko Miejskim Wodociągom i Kanalizacji w B. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B. domagało się zasądzenia od pozwanego kwoty 575 939,66 zł, a także odsetek ustawowych od 21 grudnia 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Na dochodzoną kwotę ostatecznie składały się należność objęta fakturą nr (...) z 8 grudnia 2010 r. (87 939,64 zł) oraz zatrzymana część wynagrodzenia (488 000,02 zł).

2. Wyrokiem z 31 października 2017 r. Sąd Okręgowy w B. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 575 936,66 zł z ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia za okres od 21 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz orzekł o kosztach postępowania w sprawie.

3. Wyrokiem z 11 marca 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w B. (pkt I) i rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt II).

Sąd Apelacyjny podzielił następujące ustalenia faktyczne: 9 marca 2009 r. pomiędzy „H.” Przedsiębiorstwem (...) S.A. w P. (jako zamawiającym - występującym następnie pod firmą H. S.A. - dalej jako „generalny wykonawca”), a powodem - Przedsiębiorstwem E. sp. z o.o. w G. (jako podwykonawcą) zawarta została umowa podwykonawcza, na podstawie której powód zobowiązał się do wykonania robót budowlanych polegających na kompleksowym wykonaniu projektów budowlanych i wykonawczych branży elektrycznej i Aparatury Kontrolno-Pomiarowej i Automatyki, a po uzyskaniu ich zatwierdzenia przez Inżyniera Kontraktu i inwestora także na kompleksowym wykonaniu robót w tych branżach w ramach inwestycji „Rozbudowa oczyszczalni F. w B.”. Inwestorem przy wykonywaniu tej inwestycji były Miejskie Wodociągi i Kanalizacja w B..

Zgodnie z § 6 ust. 1 umowy podwykonawczej za wykonanie robót będących jej przedmiotem powód otrzymać miał wynagrodzenie ryczałtowe wynoszące 8 000 0000 zł, powiększone o należny podatek od towarów i usług. W myśl zaś § 7

ust. 2 ww. umowy powód miał prawo wystawiać częściowe miesięczne faktury VAT do wysokości 100% stanu zaawansowania wykonanych przez siebie robót, potwierdzonych przez Inżyniera Kontraktu w Przejściowym Świadectwie Płatności oraz zatwierdzonych przez Kierownika budowy generalnego wykonawcy w Protokole Odbioru Elementów Robót wystawionym na podstawie Przejściowego Świadectwa Płatności. Faktury za wykonane roboty miały być płatne w terminie 7 dni od daty wpływu środków od Inwestora (§ 7 ust. 3 umowy podwykonawczej), poczyniono przy tym zastrzeżenie, że w przypadku nieprzedstawienia gwarancji bankowej i ubezpieczeniowej - mającej stanowić zabezpieczenie należytego wykonania umowy oraz gwarancji i rękojmi - generalny wykonawca uprawniony był do zatrzymywania 5% wartości brutto każdej kolejnej wystawionej przez powoda faktury VAT do wysokości 100% zabezpieczenia (tj. 5% wartości brutto umówionego wynagrodzenia). Zatrzymana kwota miała zostać zwrócona na pisemny wniosek powoda (§ 8 ust. 3 umowy podwykonawczej).

Jednocześnie - w § 11 ust. 3 ww. umowy - postanowiono, że okres gwarancji i rękojmi udzielonej przez powoda na zrealizowany przez niego zakres robót wyniesie 36 miesięcy, a będzie on liczony od daty bezusterkowego, protokolarnego zakończenia inwestycji. W przypadku, gdyby nie doszło do usunięcia przez powoda wad i usterek, generalny wykonawca był uprawniony od ich zastępczego usunięcia na koszt i ryzyko powoda, a zwrot kosztów mógł nastąpić poprzez zaspokojenie roszczeń z tego tytułu z udzielonej gwarancji usunięcia wad i gwarancji (§ 11 ust. 5 ww. umowy). Jeżeli koszty usunięcia usterek przewyższyły wartość zatrzymanej kaucji gwarancyjnej, powód zobowiązany był do zwrotu kosztów ich usunięcia do wysokości faktycznie poniesionej (§ 11 ust. 6 ww. umowy). Powód zobowiązał się do usunięcia w ramach gwarancji wszystkich wad i usterek, o których został zawiadomiony przez generalnego wykonawcę przed upływem okresu gwarancyjnego (§ 11 ust. 7 ww. umowy).

Zawarcie ww. umowy podwykonawczej nastąpiło za zgodą pozwanego. Całość prac objętych zakresem powyższej umowy została wykonana przez powoda.

W związku z realizacją powyższej umowy - poza wykonywanymi także poza jej zakresem robotami dodatkowymi - wystawione zostały przez powoda

generalnemu wykonawcy liczne faktury częściowe, z których tytułem zabezpieczenia zatrzymano łącznie kwotę 488 000,02 zł.

29 października 2010 r. wystawiono świadectwo nr (...), w którym wskazano, że roboty objęte zakresem świadectwa wykonano zgodnie z umową. Podniesiono również, że po przeprowadzeniu stosownych testów całość robót uznano za zakończone z dniem 30 lipca 2010 r., zaś okres zgłaszania wad zakończy się 36 miesięcy od daty wydania ww. świadectwa. Stosowne testy przeprowadzano w okresie od czerwca do października 2010 r. Następnie 26 czerwca 2012 r. powód zwrócił się do pozwanego o zapłatę 87 939,64 zł tytułem pozostałości z zapłaconej częściowo faktury nr (...), a także wskazał, że kwoty zatrzymane z jego wynagrodzenia w łącznej wysokości 497 797,44 zł staną się wymagalne po dniu 29 października 2013 r. Pozwany nie uznał żądania zapłaty, zauważając, że wszelkie roboty zostały zakończone, zaś roszczenie o zwrot 497 797,44 zł z tytułu kaucji gwarancyjnej winno być kierowane do głównego wykonawcy, nie zaś pozwanego.

Postanowieniem z 13 września 2012 r. Sąd Rejonowy w P. zmienił dotychczasowy sposób prowadzenia postępowania upadłościowego z możliwością zawarcia układu z wierzycielami spółki H. S.A. - będącej następcą prawnym generalnego wykonawcy - na postępowanie obejmujące likwidację majątku dłużnika.

21 lutego 2013 r. powód złożył wniosek o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej (co do kwoty 98 764,83 zł z trzech faktur, w tym kwoty 87 939,64 zł z faktury nr (...)), jednak pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia ugody. 9 grudnia 2013 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty 585 737,08 zł (497 797,44 zł + 87 939,64 zł z faktury nr (...)).

4. Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów naruszenia art. 5 k.c., podnosząc, że podstawę odpowiedzialności pozwanego jako inwestora stanowi art. 647¹ § 5 k.c., statuujący gwarancyjną, bezwzględną i wynikającą z przepisu ustawy odpowiedzialność za spełnienie świadczenia przez wykonawcę. Dla zakresu tej odpowiedzialności bez znaczenia pozostają wewnętrzne stosunki pomiędzy inwestorem a wykonawcą, jak również bez znaczenia pozostaje, czy wykonawca dokonał ostatecznego rozliczenia z podwykonawcą.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania prawdziwości oświadczeń powoda co do tego, że przysługujące mu wynagrodzenie zostało uregulowane. Oświadczenie powoda dotyczyło bowiem stanu rozliczeń na dzień jego złożenia, co w konsekwencji oznacza, że dotyczyło płatności wymagalnych, za faktury dotychczas wystawione. Dopiero 1 lutego 2010 r. sporządzony został „Protokół odbioru wykonanych elementów robót z 1 grudnia 2010 r., co było przyczyną wystawienia faktury korygującej z 30 września 2010 r. oraz wystawienia faktury z 8 grudnia 2010 r. na kwotę 462 840,19 zł. Skarżący nie wykazał dowodowo, że powód po 6 lipca 2010 r. jedynie usuwał wady, które ujawniły się w czasie ruchu próbnego. Stąd też zarzuty dotyczące nieprawidłowego składania oświadczeń przez powoda co do niezalegania z zapłatą wynagrodzenia przez wykonawcę za wystawione faktury, w tym zarzut naruszenia art. 5 k.c., nie zasługują na uwzględnienie.

Dodatkowo Sąd Apelacyjny ustalił, że zatrzymane przez podwykonawcę kwoty na zabezpieczenie (5% wynagrodzenia z każdej kolejnej wystawionej faktury do wysokości 100% zabezpieczenia) nie stanowiły kaucji gwarancyjnej. Powód nie wpłacił bowiem na rzecz wykonawcy żadnej kwoty z tytułu zabezpieczenia. Skoro zaś doszło do zatrzymania wynagrodzenia na zabezpieczenie, zachodzi obowiązek jego zapłaty na rzecz podwykonawcy przez inwestora w oparciu o art. 647¹ § 5 k.c.

Nie znalazł wreszcie Sąd Apelacyjny podstaw do uznania za skuteczny zarzutu przedawnienia dochodzonych roszczeń. Okres rękojmi i gwarancji upłynął 29 października 2013 r., zaś pozew został wniesiony 2 listopada 2015 r., tj. przed upływem 3 lat od daty wymagalności roszczenia o zapłatę zatrzymanego na poczet gwarancji i rękojmi wynagrodzenia.

5. Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wywiódł pozwany, zaskarżając go w całości. Skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 118 k.c. oraz art. 5 k.c., jak też przepisów prawa procesowego - art. 233 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 233 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 378 k.p.c. Domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...)

do ponownego rozpoznania, jak też zasądzenia kosztów postępowania kasacyjnego.

6. W odpowiedzi na skargę kasacyjną powódka domagała się jej oddalenia i zasądzenia kosztów postępowania kasacyjnego.

7. Prokurator Generalny wyraził pogląd, że skarga kasacyjna powinna zostać oddalona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

8. W pierwszej kolejności uwaga Sądu Najwyższego zwraca się ku zarzutom naruszenia prawa procesowego, ponieważ dopiero przesądzenie ich niezasadności lub braku wpływu na rozstrzygnięcie czyni celowym rozważanie zarzutów naruszenia prawa materialnego.

9. Nie zasługują na uwzględnienie zarzuty naruszenia prawa procesowego. Sąd Apelacyjny przedstawił podstawę faktyczną i prawną swojego rozstrzygnięcia. Wyrok poddaje się więc ocenie w postępowaniu kasacyjnym, wobec tego nietrafny jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 378 k.p.c. W szczególności nie znajdują uzasadnionych podstaw zarzuty, jakoby sąd odwoławczy nie przedstawił należycie motywacji co do kwalifikacji zachowań stron z punktu widzenia ewentualnego naruszenia zasad współżycia społecznego. Naruszenie przez sąd drugiej instancji art. 328 § 2 (obecnie art. 327¹ § 1) w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może wyjątkowo stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną wtedy, gdy skutek uchybienia wymaganiom stawianym uzasadnieniu, zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej. Zatem nie każde uchybienie w zakresie konstrukcji uzasadnienia sądu drugiej instancji może stanowić podstawę dla skutecznego podniesienia zarzutu kasacyjnego, lecz tylko takie, które uniemożliwia Sądowi Najwyższemu przeprowadzenie kontroli prawidłowości orzeczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 7 października 2005 r., IV CK 122/05; z 28 listopada 2007 r., V CSK 288/07; z 21 lutego 2008 r., III CSK 264/07, OSNC-ZD 2008/D/118; postanowienie Sądu Najwyższego z 23 lipca 2015 r., I CSK 654/14; wyrok Sądu Najwyższego z 11 marca 2020 r., I CSK 585/18). Sytuacja ta w sprawie niniejszej jednak nie zachodzi.

Podobnie podkreślenia wymaga, że sąd odwoławczy, zwłaszcza w sytuacji, w której oddala apelację, nie ma obowiązku detalicznego, odrębnego ustosunkowywania się do każdego z zarzutów apelacji; wystarczające jest, by przedstawił swoje stanowisko w taki sposób, by oczywiste było, iż wszystkie zarzuty apelacyjne rozważył (postanowienie Sądu Najwyższego z 11 lutego 2021 r., I CSK 709/20). W szczególności za dopuszczalne, a w wielu przypadkach wprost celowe uznać należy pogrupowanie zarzutów apelacyjnych i ich zbiorcze załatwienie, by unikać zbędnych powtórzeń, a wyjaśnienie motywów, którymi kierował się sąd odwoławczy uczynić czytelnym i zrozumiałym. Uzasadnienie Sądu Apelacyjnego tak sformułowane wymogi spełnia.

10. Skarżący postawił trzy zarzuty naruszenia prawa procesowego zrelatywizowane do art. 233 k.p.c. *A limine* nie sposób nie zauważyć, że norma art. 398³ § 3 k.p.c. określa, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Tymczasem stawiane przez skarżącego zarzuty motywowane są dowolną oceną zgromadzonych w sprawie dowodów i stanowią w istocie krytykę ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd odwoławczy. Zasygnalizowania wymaga zatem, że nie stanowi pominięcia dowodów to, że sąd odmówił im wiary i nie uczynił podstawą ustaleń faktycznych w sprawie. Istota uprawnienia sądu do dokonania oceny dowodów i poczynienia ustaleń faktycznych polega właśnie na prawie dokonania oceny wiarygodności dowodów, w tym na odmówieniu wiary części z nich.

11. Powyższe konstatacje pozwalają przejść do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego. Dla oceny zasadności zarzutu naruszenia art. 117 § 2 w zw. z art. 118 k.c. niezbędne jest choćby pobieżne przypomnienie regulacji, która zawarta była w art. 647¹ § 5 k.c. (znajdującym zastosowanie w sprawie niniejszej). Zgodnie z tym przepisem zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę.

W doktrynie i orzecznictwie przeważa stanowisko, że - mimo oczywistych niedostatków legislacyjnych - ustawodawca przyjął w tym przypadku konstrukcję odpowiedzialności solidarnej *ex lege*, często dookreślaną - choć jest to wątpliwe -

jako odpowiedzialność za cudzy dług (np. uchwała Sądu Najwyższego z 17 lutego 2016 r., III CZP 108/15, OSNC 2017/2/14; wyroki Sądu Najwyższego: z 5 września 2012 r., IV CSK 91/12; z 10 maja 2019 r., I CSK 205/18). W istocie chodzi tu jedynie o to, że inwestor jako „nowy dłużnik” (osoba odpowiedzialna solidarnie) w powstaniu długu nie brał udziału (nie był stroną czynności prawnej, z której ten cudzy dług wynika) ani też długu takiego translatywnie nie przejął. Można przyjąć, choć nie bez zastrzeżeń, że nie jest to typowa solidarność bierna, albowiem z woli ustawodawcy inwestor spełnia zadania ustawowego poręczyciela generalnego wykonawcy, a solidarna odpowiedzialność inwestora za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcom nie zostaje uchylona z chwilą zapłaty należnego wykonawcy wynagrodzenia (uchwała Sądu Najwyższego z 28 czerwca 2006 r., III CZP 36/06, OSNC 2007/4/52).

Z przewidzianego w art. 647¹ § 5 k.c. „ponoszą solidarną” wynika, że podwykonawca z mocy prawa może domagać się zapłaty przysługującego mu wynagrodzenia nie tylko od wykonawcy, lecz także wprost od inwestora (zamawiającego), również wtedy, gdy inwestor zapłacił już całość wynagrodzenia wykonawcy. Mamy zatem do czynienia ze skutecznością zobowiązania umownego poza kręgiem stron umowy, a inwestor ponosi odpowiedzialność za dług, w którego powstaniu - jak już wskazano - nie brał udziału (zakres odpowiedzialności inwestora wyznaczają postanowienia umowy podwykonawczej). Art. 647¹ k.c. przełamuje zasadę względności zobowiązań, a zatem można uznać, że należy interpretować przesłanki jego zastosowania, a tym samym powstania i istnienia solidarnej odpowiedzialności na jego podstawie, możliwie ściśle. Ta ścisła interpretacja wszelako nie może niweczyć *ratio legis* analizowanej regulacji, która ma chronić podwykonawców na wypadek trudności lub braku możliwości uzyskania (z różnych powodów) należnego świadczenia od wykonawcy, np. w przypadku jego niewypłacalności, upadłości lub likwidacji; ma dawać dodatkową gwarancję uzyskania należnego wynagrodzenia. Stąd też o ile można zgodzić się ze stwierdzeniem, iż w momencie powstania zobowiązania zakres odpowiedzialności inwestora i wykonawcy jest tożsamy, o tyle dalsze losy tych zobowiązań nie muszą być tożsame. Dzieje się tak choćby w przypadku redukcji zobowiązań wykonawcy w postępowaniu upadłościowym lub sanacyjnym, która nie

proceedzi do ograniczenia zakresu odpowiedzialności inwestora. Podobnie nie budzi wątpliwości, że inwestor nie odpowiada za opóźnienie wykonawcy z zapłatą wynagrodzenia (odsetki ustawowe), a jedynie za zapłatę należności głównej; to, czy sam popada w opóźnienie uzasadniające zasądzenie odsetek, jest kwestią podlegającej całkowicie odrębnej ocenie itd.

Wskazane racje nakazują podkreślić, że poza zarzutem związanym z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania przez podwykonawcę (wyrok Sądu Najwyższego z 15 lutego 2018 r., IV CSK 286/17), zasadniczo wobec podwykonawców inwestor nie dysponuje innymi zarzutami niż osobiste. Z tego względu Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie podziela poglądu wyrażonego w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 11 lipca 2019 r., V CSK 156/18, jakoby ogłoszenie upadłości generalnego wykonawcy - powodujące na podstawie art. 91 Prawa upadłościowego wymagalność wierzytelności wobec tego podmiotu - powodowało również wymagalność wierzytelności podwykonawcy wobec inwestora. Brak bowiem podstawy prawnej do zajęcia stanowiska, że roszczenie podwykonawcy (powoda) wobec inwestora, jako gwaranta spełnienia świadczenia przez generalnego wykonawcę na rzecz podwykonawcy, staje się wymagalne na skutek wymuszającej normy art. 91 Prawa upadłościowego. Wszak odpowiedzialność solidarna oznacza, że zgodnie z art. 371 k.c. działania i zaniechania jednego z dłużników solidarnych nie mogą szkodzić współdłużnikom, a po myśli art. 375 k.c. sytuacja jednego dłużnika solidarnego nie ma wpływu na sytuację pozostałych dłużników i w konsekwencji dłużnik solidarny może bronić się tylko zarzutami, które przysługują mu osobiście wobec wierzyciela, a także tymi, które ze względu na sposób powstania lub treść zobowiązania są wspólne wszystkim dłużnikom (art. 375 k.c.). Jeśli ustawodawca decyduje o poszerzeniu katalogu zarzutów przysługujących dłużnikowi solidarnemu, wyraża to w sposób wyraźny, jak ma to miejsce na przykład w odniesieniu do odpowiedzialności poręczyciela (zgodnie z art. 883 § 1 k.c. poręczyciel może podnieść przeciwko wierzycielowi wszelkie zarzuty, które przysługują dłużnikowi; w szczególności poręczyciel może potrącić wierzytelność przysługującą dłużnikowi względem wierzyciela) czy odpowiedzialności wspólników spółki jawnej za zobowiązania spółki

(zgodnie z art. 35 § 1 k.s.h. wspólnik pozwany z tytułu odpowiedzialności za zobowiązania spółki może przedstawić wierzycielowi zarzuty przysługujące spółce wobec wierzyciela).

Powyższe spostrzeżenia prowadzą do wniosku, że niezasadny jest zarzut naruszenia art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 118 k.c. poprzez jego niezastosowanie pomimo wykazania, że roszczenie powoda wobec dłużnika generalnego wykonawcy uległo przedawnieniu. Z jednej bowiem strony nie sposób uznać, by roszczenie powoda wobec pozwanego uległo przedawnieniu, z drugiej zaś - pozwanemu w niniejszej sprawie nie przysługuje prawo do podniesienia zarzutu przedawnienia ewentualnie przysługującego generalnemu wykonawcy wobec podwykonawcy.

12. Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 5 k.c. Wbrew stanowisku skarżącego - nie znajdują oparcia w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia podnoszone przez pozwanego twierdzenia jakoby z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Apelacyjny miało wynikać, że powód jako podwykonawca swoim postępowaniem naruszył zasady etyki, lojalności i uczciwości w stosunkach z pozwanym jako inwestorem przez to, że celowo wprowadzał go w błąd, składając mu nieprawdziwe oświadczenia. Sytuacja przedstawia się zgoła odmiennie, ponieważ Sąd Apelacyjny szczegółowo uzasadnił swoje stanowisko co do braku podstaw do uznania, że składane przez powoda oświadczenia były nieprawdziwe, a zatem by doszło do naruszenia zasad współżycia społecznego. Podkreślić trzeba, że w istocie tym zarzutem skarżący stara się podważyć ustalony przez sądy stan faktyczny, co zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. jest niedopuszczalne. Wszak Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

13. Stwierdzenie bezzasadności zarzutów skargi kasacyjnej prowadziło do jej oddalenia na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego uzasadniają art. 98 § 1 i 3, art. 99 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

